

GONIECCZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających listy na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie Kasie Oszczędnościowej Nr. 6236.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czestochowa, Najów, Marji P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.
Redaktor lub Jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Kopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZENI: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr., za tytuł 40 gr., za tekst 40 gr. Drobną ogłoszenia wiersz mały 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogłoszenie 100 pro. droższe. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia składowe, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

Konsekwencje zamachu

Ostatnie wypadki wiedeńskie, które rozegrały się akurat w dwudziestą rocznicę rozpoczęcia przez ówczesny rząd austriacki kroków wojennych z Serbią, odbiły się głośnie echem w całym świecie.

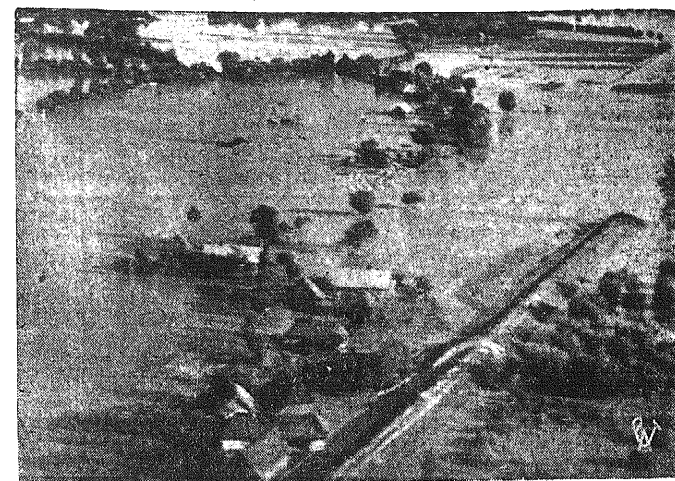
Zamach hitlerowski i morderstwo Dollfussa nie pociągają wprawdzie za sobą tych skutków, jakie przed dwudziestu laty miały strzały w Serajewie, — tem niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że tragiczne wypadki wiedeńskie stanowią punkt zwrotny w historii powojennej Europy.

W świetle tych wydarzeń ukazała się całkowita daremność metod stosowanych dotychczas przez dyplomację powojenną. Cały świat odczuwa nie od dziś ostrość i bezpośredniość niebezpieczeństwa niemieckiego, które łatwo zamienić się może w pożar wojenny. Nie od dziś widoczne były wysiłki Niemiec zmierzające gwałtem i terrorem do opanowania Austrii. A jednak w obliczu rzeczywistych, bezspornych faktów umiano się zdubyc jedynie na czysto dyplomatyczne gesty czy to w sprawie zbrojeń niemieckich, czy w sprawie niepodległości Austrii, gdzie jednocześnie poczwelono narastać falę terronu inspirowanego zewnątrz, aż do tragicznego finału dni ostatnich. Zbyt małą w tej sytuacji pociechą jest stwierdzenie współpracy Niemiec i ich współudziału w krwawych wydarzeniach austriackich.

Współwina ta jest tak wyraźna tak jasna, — od pierwszych zapowiedzi bojkotu aż do niedawnych pogrozek przed kilku zaledwie dniami rzuconych w świat z rozgłośni monachijskiej i zawierających wyraźne zapowiedź krwawej rozprawy z Dollfuszem — że nie wymaga specjalnego stwierdzenia. Wprawdzie Niemcy, które w pierwszej chwili po wybuchu zamachu nie mogły ukryć swego tryumfu, wycofują się dziś na całej linii. Posła Rzeszy Wiednia von Rietha, który interwenjował w sprawie zamachowców odwołano, tłumacząc się, że przekroczył swe upoważnienia. A do jakiego punktu działał z upoważnienia? Wiadomem jest, że niejednokrotnie austriackie władze bezpieczeństwa znajdowały ślady wyraźnych związków istniejących między poselstwem w Wiedniu, a akcją hitlerowców w Austrii.

Sprawa moralna i faktycznego współudziału Niemiec w wypadkach Austrii jest jasna. Przyszłość najbliższa pokaze czy świat będzie umiał w stosunku do Niemiec zdobyć na coś więcej niż na platoniczne oburzenie. Wydarzenia wiedeńskie są dla współczesnej dyplomacji zbyt poważnym, złowrogim wprost memento. To też niewątpliwie w najbliższym czasie będziemy świadkami wyraźnych przegrupowań w układzie stosunków politycznych w Europie przegrupowań zmierzających w kierunku neutralizowania niebezpiecznego ogniska pożaru jakim są Niemcy, dążące pod wpływem ożywiającej je idei pangermanistycznej do wchłonięcia wszystkich szczepli niemieckich przez Trzecią Rzeszę. Wypadki wiedeńskie wpłyną przedewszystkiem na stanowisko Włoch, które przez zgon Dollfussa, poniosły na głównym terenie swych wpływów nad Dunajem męralną porażkę. Z Dollfuszem, zamordowanym, — (rzecz to znamienna i bodaj że wcale nie przypadkowa) w przededniu swego wyjazdu do Riccione, który miał zdecydować o dalszym zacieśnieniu stosunków austriacko-włoskich, padła najpoważniejsza, a bodaj że jedyna nawet przeszkoda dla ekspansji Trzeciej Rzeszy w kierunku Dunaju. Włochy straciły najpewniejszego sojusznika. Bo ani książę Starhemberg skłaniający się ku restauracji Habsburgów, ani tem mniej Fey, zwolennik współ-

pracy z narodowymi socjalistami nie będą prowadzili w tym stopniu polityki porozumienia z Włochami jak prowadził kanclerz Dollfuss. Zgon jego przybliżył ogromnie niebezpieczeństwo niemieckie nad Brennerem, czego polityka włoska, mimo swej taktyki, polegającej na wy-



Kiejska powódź. — Zatoniona wieś na szlaku Kraków — Sandomierz. Zdjęcie z aeroplanu.

grywanu aty przyjaźni z Niemcami na terenie międzynarodowym zawsze się obawiała.

Mianowanie von Papena na stanowisko posła Rzeszy w Wiedniu, będące jednym z najręczniejszych posunięć Hitlera i odznaczające niewątpliwie dążność do odpreżenia stosunków wewnętrznych w Austrii, stanowi w rzeczywistości zwiększenie niebezpieczeństwa opanowania tego kraju przez Rzeszę. Papen, który na stanowisku posła w Wiedniu podlegać be-

dzie nie ministrowi Spraw Zagranicznych Rzeszy von Neurathowi, ale bezpośrednio samemu Hitlerowi, będzie dążył zreszciejszymi środkami do osiągnięcia głównego celu polityki kanclerza, jakim jest upanowanie Austrii. Z doniosłości tego pscunięcia zdają sobie sprawę w Rzymie. To też pierwszym skutkiem wydarzeń wiedeńskich w dziedzinie polityki międzynarodowej, będzie zbliżenie Włoch ku Francji i narastanie antagonizmu włosko-niemieckiego. Dalsze przemiany w układzie sił politycznych na kontynencie europejskim zależeć będą od rozwoju sytuacji w Austrii. Czy obecny rząd będzie miał dosyć sił by przeprowadzić zamierzenia polityczne zmarłego kanclerza? Kwestja to wątpliwa. Abstrahuując już od ideologii politycznej, wyznawanej przez obecnych kierowników państwowej nawy austriackiej, rządowi temu brak tej silnej męralnej podpory, jaką był wielki autoritet i charakter zamordowanego kanclerza. Jego zdecydowana wola zachłowania niepcdległości Austrii, jego śmiały, na gruncie chrześcijańsko-społecznym oparty program przebudowy ustroju państwa, jednaly mu i w świecie i w społeczeństwie własnym duży mir i szacunek. Dollfuss był niejako symbolem tej lepszej części społeczeństwa Niemiec, które siłę swą czerpało z cywilizacji chrześcijańskiej. Z jego zgonem przedzej czy później wezmą w Austrii górę prady hitlerowskiej z ich poganstwem i zaborczym pangermanizmem. A to oznacza zapoczątkowanie niebezpiecznych powikłań w samym sercu Europy.

P. Prezydent Rzplitej wzywa do ofiar na rzecz powodzi

Pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił w niedzielę przed mikrofonem Polskiego Radja następujące przemówienie: „Niespodziewana, żywiołowa klęska powodzi nawiedziła w ubiegłym tygodniu nasz kraj, pozostawiając za sobą ogromne spustoszenie. Wzdłuż całego biegu Wisły i w pięknych dolinach jej górnych dopływów opadające wody odsłaniają groźny obraz zniszczenia.

Nieublagany żywioł nie oszczędził nie raz najdroższych istot, okrywając liczne rodziny żałobą.

Powódź porząwała mosty, poszarpała drogi i tory kolejowe, poburzyła fabryki i zapory wodne. Wysiłek długich lat mo żolnej budowy został w ciągu kilku dni poważnie nadwyrężony. A równocześnie — w parze ze stratami, które woda uniosła z naszego wspólnego dobra — poszło zniszczenie domostw i dobytku i nędzą dziesiątków tysięcy rodzin.

W chwili, gdy razem ze zniwami świata na przednówku nadzieja lepszego bytu, powódź odebrała wszystko.

Oliara jej padła ta, tak sercem naszym wszystkim bliska, uboga i pracowata ludność Podhala. Ludność, co na skałstwie swej ziemi tylko przez trud ogromny żniwo zbiera. Powódź zatopiła jej wszystko: i dachy nad głowami, i sprzęt konieczny do pracy i krowę — tę nieraz jedyną żywicielkę rodziny.

Ogromne masy żywiołu przedarły dalej waly, chroniące przed zalewem. Woda ogarnęła zżęte świeżo snopy pszenicy z lanów Sandomierszczyzny, a z niemi miasteczka, wieś, gospodarstwa.

Wzdłuż całego niemal biegu Wisły wielotysięczna, tak uboga ludność rolnicza stoi oko w oko z widmem głodu i braku koniecznego zadatku do rozpoczęcia znowu pracy.

Nie możemy poddać się klęsce. Odważna postawa dotkniętych nieszczęściem niech będzie nam bodźcem do odbudowy wyżądanych szkód.

Energiczna akcja rządu, wojska, admi-

nistracji i pełna ofiarności, a nieraz bohaterstwa samopomoc w chwili samej klęski — niechaj teraz rozszerza się poprzez całą Rzeczypospolitą.

Nie wolno zostawić ani jednej rodziny dotkniętej powodzią bez dania jej pomocy koniecznej do przetrwania ciężkiego pierwszego okresu.

Musimy zapewnić każdemu możliwość rozpoczęcia na nowo twórczej pracy.

Ofiarna pomoc, z którą wszyscy dziś spieszą, niechaj się stanie pod przewodnictwem ogólnopolskiego komitetu po-

mocy dla powodzią wielką manifestacją solidarności społecznej.

I do Was, dotkniętych powodzią się zwracam.

Chciałbym Wam zamieść słowa pociechy. W nieszczęściu Waszym nie tracicie otuchy w sercach. To, co powódź zniszczyła — przez pracę powstało i przez pracę odbudowane będzie. My wszyscy Wam pospieszymy z pomocą.

Ze spokojem, z wiary we własne siły, z moralnej wytrzymałości w ciężkiej dźsi sięj próbie — zniszczony klęską kraj znowu Wam zakwitnie.

Jugosławia ostrzega przed wkroczeniem wojsk włoskich do Austrii

Berlin. — Poselstwo jugosłowiańskie komunikuje: Stanowisko władz jugosłowiańskich wobec wypadków w Austrii jest zupełnie poprawne. Na granicy wy-

konuje się surową kontrolę i niema mowy o żadnych wypadkach ani prowokacjach. Dotychczas ujęto 700 zbiegów austriackich na granicy między Mariborem



Przyłot lotników sowieckich.

W sobotę dn. 28.VII o godz. 16 wylądowała na lotnisko na Okęciu pod Warszawą eskadra samolotów sowieckich. Na dziedzińcu widzi mi jeden z tych samo lotów — olbrzymi czteromotorowy jednopłatowiec, niżej zaś grupe lotników sowieckich z zastępcą szefa sztabu głównego armii czerwonej Mezeninowem i szefem sztabu lotnictwa Anweltem na czele. Lotnikom towarzyszy ambasador Z. S. R. R. Dawljan.

Dravogradem z 200 karabinami, jednym karabinem maszynowym i pewną ilością rewolwerów. Zbiegów rozbrojono natychmiast i internowano. Chodzi tutaj przeważnie o młodych ludzi.

Wypadki nad granicą obserwują się bardziej i wszystkie czynności mają nakaz za chowania spokoju. Zrobiono wszystko, co jest konieczne do zabezpieczenia granicy i utrzymania poprawnych stosunków z Austrią.

Choć się stoi na stanowisku, że wypadki w Austrii mają charakter ściśle wewnętrzno-polityczny i robi wszystko możliwe, by nie zakłócać dobrych stosunków z Austrią, jest rząd jugosłowiański zdania, że w wypadku nadzwyczajnych zakłóceń miarodajna jest jedynie Liga Narodów do decydowania o zagadnieniu austriackim, jako kwestii międzynarodowej.

Każdy inny krok jednostronny względnie interwencja, będzie naruszeniem traktatów pokojowych i może wywołać dalsze skutki.

Wszelkie zarzuty, względnie podejrzenie stanowiska władz jugosłowiańskich wobec władz austriackich, będą jak najenergiczniej odrzucone.

TELEGRAMY

SĄD NADZWYCAJNY ROZPOCZĄŁ ROZPRAWĘ.

Wiedeń. — Sąd wojskowy zebrał się w poniedziałek na pierwszą sesję.

Pierwszymi oskarżonymi są: morderca Dollfussa, Planetta i drugi przywódca grupy powstańców, która wciągnęła do urzędu kanclerskiego, Holzweber, wydany z wojska związkowego.

PANETTA PRZYNAŁ SIE DO ZAMORDOWANIA DOLLFUSSA.

Wiedeń. — Donoszą, że aresztowany Otto Planetta przyznał się do zamordowania kanclerza Dollfussa.

Kaliber jego broni zgadza się ze średnią rany śmiertelnej. Planetta oświadczył, że mordu dokonał z zemsty za wydalenie go z wojska.

Planetta wydano z wojska za uprawianie propagandy hitlerowskiej w armii austriackiej.

Schuschnigg — kanclerzem Austrii

Wiedeń. — Jak już donieśliśmy po parugodzinnej radzie ministrów, trwającej do godziny 1 po północy, utworzono nowy rząd. Kanclerzem został dotychczasowy minister oświecenia dr. Schuschnigg.

Ks. Starhemberg zatrzymuje funkcję wicekanclerza.

Zamianowanie dotychczasowego ministra oświaty dra Schuschnigga kanclerzem Austrii powitane zostało w Wiedniu z wielkim zadowoleniem.

Urodzony w roku 1897 w miejscowości Riwa nad jeziorem Garda jako syn generała, uczęszczał Schuschnigg do szkół i na uniwersytet w Innsbrucku i tam zdał egzamin adwokacki.

W czasie wojny służył w pułku strzelców cesarskich i pod jej koniec dostał się do niewoli włoskiej, z której powrócił do Austrii w r. 1919, pracując intensywnie w tyrolskich organizacjach katolickich.

W r. 1927 został wybrany posłem do rady narodowej, biorąc czynny udział w życiu politycznym. Po kilku latach zamianowany został ministrem oświaty.

Był on jednym z najbliższych doradców kanclerza Dollfussa, oraz ulubieńcem ks. Seipla.

Z przekonani politycznych Schuschnigg jest legitymistą. Z tego punktu widzenia może więc w najbliższej przyszłości nastąpić sytuacja, która zagadnienie restytucji monarchii w Austrii zbliży jeszcze bardziej do urzeczywistnienia.

Skład nowego gabinetu jest tego rodzaju, iż wykazuje znaczne rozszerzenie wpływów Heimwehry. Nominacja Schuschnigga na kanclerza oznacza dalsze kontynuowanie kursu politycznego kanclerza Dollfussa w Austrii.

W końcu słychać w tutejszych kołach politycznych, że w bieżącym tygodniu na leży spodziewać się sensacyjnej deklaracji politycznej Mussoliniego, która dotyczyć będzie przyszłości Austrii.

ZAMKNĘCIE GRANIC WŁOSKICH DLA POKOROWYCH.

Wiedeń. — Wedle doniesień z Rzymu wydał rząd włoski wszystkim prefekturam policji polecenie natychmiastowego wstrzymania wydawania paszportów dla mężczyzn w wieku poborowym.

Już od ub. soboty nie mogą mężczyźni ci opuszczać granic Włoch.

Pogotowie alarmowe w Wiedniu

HITLEROWCY PLANOWALI DRUGI ZAMACH STANU.

Wiedeń. — W niedzielę w godzinach wieczornych zarządzone zostało zaostrożne pogotowie alarmowe policji oraz formacji ochronnych w Wiedniu.

Wszystkie gmachy publiczne obsadzone są przez oddziały wojskowe z karabinami maszynowymi, a szczególnie silnie strzeżony jest gmach urzędu kanclerskiego. Na dachu budynku znajduje się kilka karabinów maszynowych, a wszystkie ulice dojazdowe są zamknięte drutem kolczastym.

Jak słychać powyższe zarządzenia pozostają w związku z aresztowaniem przez policję tajemnego kurjera narodowo-socjalistycznego, u którego podczas rewizji znaleź miano plany i instrukcje do nowych wystąpień terrorystycznych.

Ogólna pomoc dla ofiar powodzi

Imponująca ofiarność Lubelszczyzny

Kraków. — Dzięki ofiarnemu stanowiisku całej Polski, udało się narazie złączyć różniary straszliwej klęski, jaka na wieździła nasze ziemie północno-wschodnie. Wysłtek władz idzie obecnie w kierunku wyżywienia olbrzymich mas powodziar, jakoteż zachowania przyżyciu resztek ocalełego z powodzi żywego inwentarza. Również wyteżoną akcję prowadzi się w dziedzinie uniemożliwiającej gróźnych epidemji. Na terenie powodziowym pracują kolumny sanitarne, oraz szpitale. W ub. niedzielę wyruszył do Szczuczyna szpital epidemiczny, a w poniedziałek oddziały statkiem szpital, ufundowany przez inwalidów.

W chwili obecnej są czynne trzy ośrodki sanitarno-odżywcze, opiekujące się przede wszystkim dziećmi. Dla wyżywienia dzieci i uruchomienia ich przed zgubnymi skutkami powodzi, wiele miast zadeklarowało przyjęcie dzieci powodziar na czas trwania odbudowy białej. I tak: Biała zobowiązała się przeżywienia i przetrzymania na kolonji 50 dzieci, związek obywat. pracy kobiet, Warszawa — 300 dzieci, D.O.K., i Warszawa — 200 dzieci. Dalsze zgłoszenia napływają.

Nadmienić należy, że powodźnianie nie chcą wysłać swe dzieci w obie strony i radziby zatrzymać je przy sobie.

Jesli chodzi o obywatelską pomoc dla powodziar, to podkreślić należy nadzwyczajną wprost ofiarność wój. lubelskiego. Poszczególne powiaty tego województwa przeliczytuwują się wzajemnie w niesieniu pomocy nieszczęśliwym. Powiaty te wysyłają znaczne ilości paszy, żywności i o. dzieży. Niema dnia, ażeby z tego województwa nie nadchodziły depezesy, deklarujące nowe transporty. Dotychczas z tego terenu nadeszło do województwa krakowskiego 150 wagonów paszy i artyku-

łów żywności. Należy z uznaniem i pełną podzięką zaznaczyć, że to ofiarne stanowisko Lubelszczyzny uratowało sytuację w Mieleckiem, Dąbrowskiem i Tarnówskiem.

W poniedziałek nadeszły znów depezesy z Białej Podlaskiej, deklarujące 22 wagonów paszy, 2 wagonów żywności, a ponadto zaznaczające, iż w wagonach są także paczki z ubiorem. Krasnystaw depezuje o wysłaniu 9 wagonów paszy, wagonu żywności i wagonu odzieży. Hrubieszów sygnalizuje wysyłkę 20 wagonów paszy.

Wielką ofiarność województwa lubelskiego spotkała się serdeczną podzięką ze strony ofiar nabywającej katastrofy. Ludność ze łzami w oczach dziękuję ofiarnodawcom.

Nadchodzą też transporty ze Śląska i Poznańskiego. W poniedziałek Rybnik sygnalizował wysyłkę 5 wagonów zboża.

Tarnopolskie rozpoczęło bardzo żywą akcję zbiorową. Zarówna w: dze wioskowe, jak i ludność cywilna krzątająca się około zdobycia tak najwięcej ilości ubiędzy i żywności.

Wszystkie te jednak ofiary, jakie dotychczas napłynęły, są bez wątpienia duże, nie wystarczy jeszcze na bpanowanie sytuacji. Potrzeba nadal ofiarnego wysiłku. Przedewszystkiem trzeba dla nieszczęśliwych bardzo wiele ubiędzy. Odzież tę mogą miasta nadesłać obficie. W każdym domu znajdują się zniszczone ubrania, obuwy, ciepłe kocyki, bielizna i t. d. Pakunki z ubiędzy należy składać w komitach wojewódzkich, powiatowych czy miejskich. Również wskazaniem jest wysyłanie paczek żywnościowych.

Spodziewać się należy, że społeczeństwo nie ustanie w ofiarności i zlagodził rozmiary skutków pbtwornej klęski.

Austrii grozi zamach stanu... Heimwehry?

Wiedeń. — Alarm zarządzony ub. niedzieli wieczorem przez dyrekcję policji wiedeńskiej komentowany jest różnie przez tutejsze kola. Właściwie jego przyczyny nie zdołano dotąd ustalić. Wedle jednej wersji Heimwehra groziła zamachem stanu, pragnąc może wyrwać w ten sposób wpływ na przebieg rekonstrukcji gabinetu.

Wedle innych pogłosek obawiała się policja nowego zamachu ze strony hitlerowców.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA W WIEDNIU.

Wiedeń. — Policja wiedeńska poczyniła w związku z zamachem hitlerowskim w ciągu ostatnich godzin całą szereg nowych aresztowań. Obok dyrektora generalnego „Alpine Mantagengesellschaft”, Apolla, profesora uniwersytetu Hugelmana, dyrektora policji Steinhelsa, oraz kilku dziennikarzy wiedeńskich, aresztowała policja b. szefa kancelarji wojskowej arcyksięcia Franciszka Ferdynanda marszałka polnego Baroldoffa, który był upatrzonny przez spiskowców na ministra spraw wojskowych w przyszłym gabinecie hitlerowskim w Austrii.

Znosi się obecnie również na szereg aresztowań w łonie wybitnych osobistości towarzyszystwa wiedeńskiego.

Niezwykłe poruszenie wywołała w Wiedniu wiadomość, że eierzant policji wiedeńskiej, Doppler, który ub. niedzieli wie-

rząd angielski podjąć celem obrony niepodległości Austrii, odpowiedział Simon, że rząd bacznie obserwuje położenie, jednak akcja rządu nie jest potrzebna, ani nie jest rozważana.

STAN WYJĄTKOWY W WIEDNIU TRWA.

Wiedeń. — Stan wyjątkowy w Wiedniu zostaje nadal utrzymany. Bramy domów muszą być zamknięte o godzinie 20, a lokale i restauracje o godzinie 22.

KRYZYS ZOSTAŁ OPANOWANY MOWIĄ W RZYMIE.

London. — Agencja Reutera donosi z Rzymu:

Kompetentne kola polityczne oceniają sytuację w Austrii bardziej spokojnie, uważając, iż kryzys został opanywany. Prawdopodobnie wojska włoskie w ciągu kilku dni zostaną odwołane z nad granicy włosko-austriackiej.

Paryz. — Agencja Havasa donosi z Rzymu, iż 4-ty dywizje włoskie nad granicą austriacką zajmują przełęcze górskie w Brennerze, Candi i Tarvis.

Sily te posiadają swoją podstawę w Bolzaro.

MUSSOLINI NA NABOZENSTWIE ZA S. P. DOLLFUSSA.

Rzym. — Mussolini wziął wczoraj udział w nabożeństwie, odprawionem w kościele kolonji austriackiej w Rzymie.

Likwidacja rewolty w Styrii.

Wiedeń. — Wedle wiadomości, nadeszłych ze Styrii, akcja oczyszczająca trwała przez całą noc.

W wielu miejscowościach toczyły się zacięte walki, które jednak zakończyły się wszędzie zwycięstwem oddziałów egzekutywy.

Podczas walk w Leoben miała być użyta artylerja, przyczem zginęło przeszło 40 powstańców.

Według prywatnych obliczeń podczas walk, jakie toczyły się w ostatnich trzech dniach na terenie Styrii, Tyrolu i Karyntyni, paś miało przeszło 300 powstańców oraz kilkadziesiąt żołnierzy i członków Heimatschutzu. Liczba rannych wynosiła na ponad tysiąc.

1500 ubieknierów austriackich internowanych w Jugosławji.

Biograd. — Agencja „Avala” donosi, że w ciągu ubiegłych trzech dni przekroczyła granicę jugosłowiańską znaczna ilość powstańców austriackich. Uciekinierzy przechodzą przez granicę przeważnie w pobliżu miejscowości Dravograd i Radgonj, wobec czego w okolicach tych wzmocnione zostały oddziały straży granicznej.

Część uciekinierów przeprowadziła się przez Drawę. Straż graniczna rozbraja uciekinierów i kieruje ich do wnętrza kraju, gdzie internowani będą w specjalnych obozach.

Ogółem przedostało się do Jugosławji około 1500 uciekinierów, którym odebrano 200 karabinów, dwa karabiny maszynowe i kilkakaset rewolwerów.

Jak słychać, sprawą uciekinierów austriackich ma zająć się Liga Narodów.

Niemcy o MOBILIZACJI WŁOSKIEJ. Berlin. — Prasa niemiecka omawia obszernie wiadomości o koncentracji wojsk włoskich nad granicą włoską.

„Börsenzeitung” w artykule p.t. „Włochy pobrzękują szablą”, stwierdza, że ruch wojsk włoskich wywołał w niemieckiej opinji publicznej pewne zaniepokojenie.

Rozpowszechniane przytem pogłoski pozbawione są jednak wszelkiego poważniejszego charakteru.

Obliczone są one jedynie na wywołanie pewnego wrażenia na zewnątrz. Niemcy nie powinny niepokoić się tym „teatralnym wybuchem” włoskim, który przebrzmi przypuszczalnie szybko.

Zbrojne wzmieszenie się Włoch do wewnętrznych stosunków austriackich lud „dłuższy pobyt nad Dunajem” stworzyły w Europie sytuację, do której nie do rosy sily zbrojne Włoch.

PROBA UPROWADZENIA RANNEGO RINTELONA.

Berlin. — Z Wiednia donosi prasa berlińska, że w poniedziałek krążyły po Wiedniu pogłoski o uprowadzeniu dra Rintelona ze szpitala. Faktyczny przebieg wypadku był następujący: Przed szpitalem powszechnym, w którym leży Rintelon, zajechała karetka samochodowa do przewożenia chorych, obsadzona przez ludzi, oszających mundur policyjny.

Ludzie ci oświadczyli, że mają polecenie przewiezienia rannego do szpitala

SZKOŁA TANCÓW

baleim. K. KOSTECKIEGO
w lokalu własnym: ul. Waszyngtona 6.
Zawiedamia W. P. iz
OTWARCIE SEZONU
nastąpi w niedzielę 5 h. m. lekcia praktyczna o 7 w.
Zapiski kursowy p. L. JAZOWIECZNEGO.
Zapłaty na kursy I - II - III - MAZURA, lokale oddzielne, codziennie od godz. 10 rano do 8 wiecz.

czorem rzucił się z czwartego piętra budynku dyrekcji policji w chwili, gdy go prowadzono do sędziego śledczego, pełnił w dniu zamachu na kanclerza Dollfussa w gmachu urzędu kanclerskiego służbę, kierując oddziałem stacjonowanych tam policjantów.

SZWAJCARJA PLANUJE WZMOCNIENIE SWEJ GRANICY WSCHODNIEJ.

Wiedeń. — Wedle wiadomości nadchodzących ze Szwajcarii, planuje szwajcarski sztab generalny silne wzmocnienie szwajcarskiej granicy wschodniej. Również czeskie armie są obecnie wszystkie możliwe zabiegi celem przeprowadzenia mobilizacji milicji szwajcarskiej w chwili stosownej.

NOWE OŚWIADCZENIE MIN. SIMONA W SPRAWIE AUSTRIACKIEJ.

London. — Na zapytanie w sprawie Austrii oświadczył minister spraw zagranicznych Simon w Izbie gmin, że w poniedziałek rano powstał nowy rząd austriacki. Z ostatnich wiadomości wynika, że w odleglejszych okolicach toczą się jeszcze walki.

Na dalsze pytanie, jakie kroki zamierza

sledczego przy sądzie krajowym. Dyżurnym lekarzom wydała się ta sprawa podejrzana.

Zresztą stan zdrowia Rintelena nie zaważał na przewiezienie. Na to karetka znowu odjechała. Później zasięgnięto informacji i okazało się, że sąd krajowy nie wydawał takiego polecenia.

Niewątpliwie chodzi więc tutaj o niedane upowiadzenie.

KATASTROFA BALONU STRATOSFERYCZNEGO.
Waszyngton. — Amerykański balon stratosferyczny osiągnął wysokość 18290 metrów. Najwyższy punkt stratosferyczny balon osiągnął po 10 godzinach i 15 minutach.

Półka balonu nie wytrzymała jednak ciśnienia gazów i pękła. — wskutek czego balon zaczął szybko opadać. Na wysokości 1500 metrów nad ziemią lotnicy skoczyli ze spadochronami i wylądowali bez wypadku.

ŚMIERĆ MARJI DRESLER.
Londyn. — Słynna aktorka filmowa i sceniczna, Maria Dresler, zmarła w sobotę popołudniu w mieście Santa Barbara w Kalifornii. Liczyła ona 64 lata i zmarła na raka.

Ostatnio prezydent Roosevelt zaprosił ją do wzięcia udziału w komitecie dla ułożenia kodeksu w przemyśle filmowym i teatralnym. Maria Dresler była osobistością bardzo popularną i przed chorobą była częstym gościem u prezydenta Stanów Zjednoczonych w Białym Domu.

WSTRZĄSAJĄCE SAMOBÓJSTWO POLAKA NA WYSTAWIE W CHICAGO

Chicago. — Mrozący krew w żyłach wydarzył się tu wypadek samobójstwa, popełnionego przez 42-letniego Polaka, Macieja Kaletę.

Samobójca skoczył z 200-metrowej wieży, ustawionej na międzynarodowej wystawie.

Ciało Kalety, spadając natrafiło na linie stalowe, podtrzymujące wieżę i przecięte zostało w pół.

W kieszeni samobójcy znaleziono list poznaczony do rodziny. Powody samobójstwa nieznanne.

MIN. MÜHLSTEIN U MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wilno. — Wczoraj w rejonie Jewie przybył do Wilna przez zieloną granicę radca ambasady polskiej w Paryżu min. Mühlstein.

Przyjazd min. Mühlsteina, który w ciągu ostatnich dni bawił na Litwie i odbył tam konferencję z miarodajnymi czynnikami litewskimi, związany jest z pobytami Marszałka Piłsudskiego w Pikiliszkach.

Min. Mühlstein udał się do Pikiliszek gdzie był przyjęty na specjalnej audyencji przez P. Marszałka.

PRZYJAZD 420 EMIGRANTÓW Z FRANCJI.

Poznań. — W niedziele po południu przybył do Zbąszynia i Poznania pociąg wiozący polskich emigrantów z Francji i Belgii w liczbie około 420 osób, zdających na drugi zjazd Polaków z zagranicy. Wycieczce towarzyszy konsul R.P. w Straßburgu p. Lechowski. Emigranci zostali uroczystie powitani.

Podczas podróży emigranci zainicjowali akcję pomocy dla powozian w Małopolsce, zbierając dotychczas 537 franków. W Zbąszyniu oddali do dyspozycji lokalnego komitetu 6 skrzyń z ubraniami dla powozian.

Pociąg ruszył w dalszą drogę do Warszawy. W nocy przybyły jeszcze dalsze dwa pociągi, wiozące gości z zagranicy.

ZGON KS. SZWEJNICA.
Warszawa. — Wczoraj wieczorem zmarł ks. Antoni Szejniewicz, rektor kościoła akademickiego.

S. p. zmarły był wielkim opiekunem młodzieży.

Sensacyjne pogłoski

o zwolnieniu nadzwyczajnej sesji sejmowej
Warszawa. — W związku z zapowiedzianą na środę przemową premiera Kozłowskiego w kołach politycznych pojawiły się niezmiernie sensacyjne pogłoski.

Jak utrzymują, prof. Kozłowski nie ograniczy się do omówienia najważniejszych spraw bieżących, ale wspomni prawdopodobnie i o dalszych planach Rządu. A plany te dotyczyć będą przede wszystkim nowych wyborów do ciał ustawodawczych.

Najbardziej jednak ciekawe są dalsze pogłoski. Mówi się w nich, że nowa ordy-

KINO „LUNA”
Dzisiaj i dni następnych
Loretta Young Ricard Cortez
oczuja Was pełną swojej bajecznej urody i pełnią niczem nieskrępowanego temperamentu w filmie pod tytułem
Przygoda o północy
NAD PROGRAM:
Ostatnie wydarzenia ze świata w Tygodniku Paramountu i aktualności krajowe.

nacja wyborcza wydana będzie na podstawie pełnomocnictw Prezydenta Rzeczypospolitej. W ordynacji tej ma zająć jedną ważną zmianą, a mianowicie skrócenie terminów, dzielących dzień rozpisania wyborów od dnia głosowania. Obecnie termin ten wynosi dni 90, a podobno skrócony ma być o połowę t. j. do dni 45.

Mówi się również, że możliwym jest jakoby obóz izolacyjny w Berezie Kartuskiej miał być zlikwidowany po pierwszych trzech miesiącach istnienia.

Trzeba jednak wziąć pod uwagę, że wszystko to są pogłoski. Może dopiero srodowe przemówienie p. premiera odsłonić rąbek tajemnicy.

POLACY Z ZAGRANICZY ZJEZDZAJĄ DO WARSZAWY.

Warszawa. — Dnia 30 bm. zaczęli jeździć się do Warszawy Polacy z zagranicy na II zjazd, który rozpoczyna się w dniu 5 sierpnia. O godz. 9-jej przybył specjalny pociąg wiozący około 1.000 osób, głównie dzieci na kolonje letnie, oraz mieszana ekipa sportowa Związku Polaków z Belgii i Francji.

Dnia 5 sierpnia o godz. 4.30 przybędzie do Warszawy kilka specjalnych pociągów, którym przybędzie na zjazd przeszło 3.000 Polaków z Niemiec.

W ramach uroczystości zjazdowych odbędzie się na przystani nad Wąsłą uroczystość t. zw. Rodła, t. j. poświęcenia i zanurzenia przeszło 300 sztandarów organizacji polskich z Niemiec w falach Wisły.

CÓRKA S. P. MIN. CZERWINSKIEGO ZATONEŁA Z NARZECZONYM W BUGU.

Wyszków. — Z miejscowości Rybicko nad Bugiem donoszą o tragicznym wypadku, który spowodował śmierć w nurtach Bugu córki s.p. ministra oświaty Czerwńskiego i syna naczelnika wydz. w ministerstwie spr. wewn. Suchenka. Wybrali się oni na przejażdżkę jachtem po rzecze. Na środku Bugu zerwała się wichura, która przewróciła łódź i oboje, wpadliszy do głębiej w tem miejscu rzeki utonęli. Żłobek narazie nie znaleziono.

PRÓBA ATAKU GAZOWEGO NA ŁÓDZ.

Łódź. — W poniedziałek około godz. 12 w nocy rzucił się w Łodzi gwizd syren fabrycznych. Równocześnie we wszy skich lokalach pogasły światła. Zgasty również lampy elektryczne, ełetrowna wyłączyła prąd. Pozostaje to w związku z ćwiczeniami, zapowiedzianymi przed kilkoma dniami za pośrednictwem plakatów i ogłoszeń przez starostwo grodzkie. Zarówno w teatrach, jak i w kinach przedstawienia zakończono już o godz. 11 wieczór.

O godz. 2 na ulicach zamarł wszelki ruch. Wszystkie pojazdy, które ukazywały się na ulicach, a które były do tego zmuszone wyjątkową okolicznością, posiadały latarnie zaopatrzone w niebieskie szkła.

W ciągu dwóch godzin, t. j. do 2 w nocy, Łódź tknęła w absolutnej ciemności. Nawet pociągi, zmierzające w kierunku Łodzi, przybływały na dworzec ze zgaszonymi światłami.

Nalot samolotów powtórzyć będzie we wtorek.

Spekulacja bydłem powozdzian unicestwiona.

Warszawa. — Akcja interwencyjna woj. Jaroszewicza na terenie woj. kieleckiego, podjęta w porozumieniu z woj. kieleckim, przedm. Dziadoszem, w kierunku uchronienia powozdzian przed koniecznością wyzbycia się żywego inwentarza w zbyt niskich cenach, została uwieńczona pełnym sukcesem.

Wskutek tej akcji ceny bydła i trzody chlewnej na targowiskach w Kieleckiem zmniejszyły się. Spekulacja została w zarodek zduszona, bardzo wiele inwentarza udało się uchronić od przymusowej sprzedaży po niskich cenach.

ULGI BANKU GOSPOD. KRAJOWEGO DLA POWOZDIAN.

Warszawa. — W związku z ciężką sytuacją ludności na terenach dotkniętych powodzią, dyrekcja Banku Gosp. Krajowego postanowiła przyznać dłużnikom na tych terenach różne ulgi.

M. in. postanowiła dyrekcja wstrzymać wszelkie krutki egzekucyjne w stosunku do pretensyj, pochodzących z kredytu, tak krótko jak i długoterminowego jak również przyznać ulgi, dotyczące prolongaty kredytów.

P. KOROLEWICZ-WAJDOWA CHCE PROWADZIĆ OPERĘ WARSZAWSKĄ

Warszawa. — Znakomita śpiewaczka Janina Korolewicz-Wajdowa wniosła do magistratu m. Warszawy swoją ofertę

na prowadzenie opery w stolicy.

P. Korolewicz-Wajdowa była dyrektorką opery w latach 1917 i 1918 i pro wadziła wówczas teatr operowy bez de ficytu! Całą subwencję w kwocie 200 tysięcy zł. zwróciła magistratowi!

ARESZTOWANIE RUSKIEGO PAROCHA ZA SOLIDARYZOWANIE SIĘ Z O. U. N.

Skole. — Onegdaj aresztowano w Synowódzku Niżnem (Bubniszce) parochę gr.-kat. Elaszowskiego pod zarzutem należenia do O. U. N.

Paroch Elaszowski odmówił wzięcia udziału w pogrzebie tragicznie zamordowanego woja ś. p. Fedora Szałubyni, solidaryzując się jawnie z terrorystami z pod znaku O. U. N., z których rak pał od skrzytobójczych kul ś. p. Szałubyna.

Aresztowanego parocha osadzono tym czasem w aresztach sądowych w Stryju.

Ofiara na powozdzian - to twój święty obowiązek!

KRONIKA

Częstochowa
1 Sierpnia Sroda
Dziś — Piotra w okowach. Jutro — NMP. Antelskiej. Wschód słońca o godz. 4.08 Zachód — 19.31
Kalendarzyk historyczny: Urodzenie Zygmunta Augusta w r. 1520

— Kina „Luna” i „Stylowy” na powozdzian. Dyrekcja kina „Luna” przeczka za 50 proc. od biletów wstępu z dnia wczorajszego na rzecz powozdzian. Dyrekcja kina „Stylowy” ofiaruje w dzisiejszy wtorek 15 proc. od biletów na pomoc powozdzianom.

— Zmiany wśród duchowieństwa. Mianowani: ks. prefekt Stefan Banasiński dyrektorem Gimnazjum Biskupiego w Wieluniu, ks. M. Binkiewicz prefektem Gimn. Bisk. męsk. i gmn. prywatnego żeńskiego w Wieluniu, ks. Jan Szycza administratorem par. Krępa, ks. dr. Stan. Uniński administratorem par. Zarki. Neoprezbiterzy: ks. Edward Sowula na wikariusza do Wielgomłyn, ks. Teodor Popczyk na wik. do Konopisk, ks. Wład. Adamus na wik. do Przystajni, ks. Leon Płuciński na wik. do Bogdanowa, ks. W. Piłta na wik. do Czarnożył, ks. Winc. Guzik na wik. do Parzymiech, ks. Józef Janson na wik. do Bęczkowiec, ks. Henryk Antkiewicz na wik. do Bakowej Góry.

— Monety z wizerunkiem Marsz. Piłsudskiego, Min. skarbu z okazji 20 rocznicy wymarszu drużym strzeleckich zamierza wybić nowe srebrne monety wartości 5 i 10 złotych. Ze strony prawej, monety będą posiadały wizerunek Marsz. Piłsudskiego, z drugiej strony zaś Orła na tarczy strzeleckiej z literą „S” otoczone go wieńcem promieni. Monety z wizerunkiem Marsz. Piłsudskiego ukazać się już w tym tygodniu, ma być wyplacona niemi część poborów. Jak wiadomo również i Ministerstwo poczt z okazji wymarszu kadrowki ma wydać specjalne pamiątkowe znaczki pocztowe.

Bracia Adamowicze

opuszcili nasze miasto.

Z drugiego dnia pobytu w Częstochowie. Bohaterscy zdobywcy Atlantyku bracia Adamowicze, zgodnie z zapowiedzią całe poniedziałek ubiegły spędzili jeszcze w Częstochowie.

Rano, jak już pisaliśmy, byli na Jasnzej Górze na mszy św., w godzinach południowych zaś grono przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa podejmowało braci Adamowiczów obiadem w restauracji „Savoy”, podczas którego orkiestra wykonała wianankę melodji polkich.

3.938 zł. na powozdzian

za pośrednictwem „Gocica”.

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innem miejscu, złożyli w Administracji „Gocica Częstochowskiego” do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powozdzian kwotę 41 zł 20 gr. Razem z poprzednio złożonymi 3.897 zł. 22 gr. ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 3.938 zł. 42 gr. oraz 5 rubli w złocie i datki w naturze.

W trakcie wspólnej biesiady wygłoszono zostały dwa przemówienia. W imieniu miejscowych władz LOPP-u przemawiał przez pułk. Kapciuł, witaając lotników i składając hołd ich odwadze, a w imieniu miejscowego społeczeństwa — wicestarosta Bielawka, dziękując bohater-skim lotnikom za to, że przysporzyli sławę imieniu i lotnictwu polskiemu.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powozdzian.

Po obiedzie bracia Adamowicze wraz z towarzysztwem udali się autem na zwiedzenie lotniska na Kucelinie, a następnie browaru Szwedego, gdzie podejmowa go ścił dyr. Zieliński

— Pracownicy miejscy na powozdzian.

Na apel Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powozdzian (Dąbrowskiego 14), pracownicy Zarządu Miejskiego w Częstochowie, pobierający uposażenie miesięcznie do zł. 200 brutto, opodatkowali się na rzecz powozdzian w wysokości pół procent swych trzemesięcznych poborów, zaś pracownicy miejscy, pobierający ponad zł. 200 miesięcznie brutto — w wysokości 1 proc. swych trzemesięcznych poborów.

Wieczorem bracia Adamowicze przybyli do cyrku Staniewskich na przedstawienie, a publiczność, przepelniająca widowienie, zgolowała bohaterskim lotnikom burliwą owację, nabijając zarazem ich fotografie z autografami, wydane nakładem Kom. Gł. LOPP-u na zakup samolotu Adamowiczów do muzeum lotnictwa polskiego.

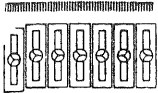
— Dalsze ofiary dla powozdzian. Za pośrednictwem Częstochowskiego Komitetu Pomocy dla Powozdzian (Dąbrowskiego 14) w dalszym ciągu wysylny następujące ofiary na powozdzian: „Słowo Częstochowskie” zł. 25, z biletów wstępu do kawiarni p. Karwowskiego zł. 44 gr. 25, pracownicy myślny i fizyczny firmy E. Kinderman zł. 28 gr. 68, personel firmy inż. Poznańskiego zł. 132 gr. 49, bezimiennie — paczka z odzieżą, Chranowska Eugenia — odzież, bielizna, i obuwie, Wodyński Kazimierz — płaszcz i obuwie, Mackiewiczowa Julia — bielizna i obuwie, firma Z. Golińsk — 20 kg. makaronu, bezimiennie — odzież, dyr. Kobylecka — odzież i bielizna, bezimiennie — odzież, d-rowsa Sobolowa — bielizna i obuwie.

W dzisiejszy wtorek o godz. 9 m. 30 rano bracia Adamowicze opuścili nasze miasto, udając się do Warszawy na róż. poczynający się zjazd Polaków z Zagranicy.

— Autobusy na odpust do św. Anny. Autobusy miejskie na odpust do św. Anny w dn. 2 bm. będą odchodzić od godz. 5-jej — 7-jej rano z przed kościoła św. Zygmunta.

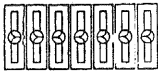
— Z cyrku. We wtorek i środę dzisiejszą w cyrku Staniewskich przy ul. Kilińskiego 18 odbędą się po dwa ostatnie przedstawienia: o godz. 4.15 po poł. i o 8.30 wiecz.

— 2.886 miejscowych sieci telefonicznych w Polsce. Według ostatnich obliczeń, w całej Polsce istnieje 2.886 miej-



Tallin.

Jeden z najbardziej charakterystycznych i malowniczych widoków Tallina przedstawiający stare historyczne wieże.



Ze świata

(X) **Bogate zbiory archeologiczne wlościanina szwedzkiego.** Pewien wlościanin ze Skanii, Olaf Christofferson, odznaczony został orderem Wazów za zasługi, jakie położył przy gromadzeniu za bytków archeologicznych w swej prowincji. Zbiory jego są wysoko cenione przez archeologów. Wysokie odznaczenie, jakie uzyskał Mr. Christofferson, jest nagrodą zarówno za jego znajomość historii i kultury starej prowincji, którą zamieszkiwali jego przodkowie od najdawniejszych czasów, jak i za liczne dary, ofiarowane przez niego muzeum historycznemu w Sztokholmie i w Lund. Mr. Christofferson ofiarował ostatnio całą swą kolekcję archeologiczną miastu Trelleborg. Pomiędzy zbiorami temi znajduje się siekiera, pochodząca zdaniem ekspertów z przed 16.000 lat skóra przedhisto-rycznego niedźwiedzia i para rogów reniferów z epoki połudowcowej.

(X) **Pociąg ze srebra.** Maharadza Gwaljoru, jeden z najbogatszych ludzi na świecie, kazał wykonać dla siebie w Londynie niezwykle cudo techniki. Jest to pociąg, składający się z lokomotywy i wagonów, wykonanych całkowicie ze srebra. Wagony są to platformy na których znajdują się półmiski z daniami i butelki. Lokomotywa poruszana jest motorkiem elektrycznym. Pociąg biegnie po szynach, ustawionych na stole i wykonanych tak samo, jak pociąg, ze srebra. Służba jest zbyt uczciwa. Gdy maharadza lub gość jego pragnie otrzymać jakąś potrawę, naciska guzik i pociąg wjeżdża; za nacisnięciem powtórnie guzika pociąg staje i maharadza wybiera sobie żądane danie. Zabawka ta kosztowała podobno maharadzę ogromną sumę, ale

skarby jego może sobie pozwolić na taki wydatek.

(X) **Urodziny żony następcy tronu szwedzkiego.** Przed kilku dniami obchodzona była uroczystość w Szwecji: 45-letnia pociągnięta księżna Luiza, małżonka szwedzkiego następcy tronu. Para księża wróciła właśnie z podróży po kraju, podczas której witana była wszędzie z ogromnym entuzjazmem.

Księżna Luiza jest z pochodzenia Angielką w r. 1923 przybyła ona do Szwecji jako lady Mountbatten, aby posłużyć macepcę tronu szwedzkiego, którego jest drugą żoną. Młoda księżna zyskała wkrótce wielką popularność w kraju. Towarzyszy ona wszędzie mężowi — zarówno na przyjęcia oficjalne, jak i na za wody narciarskie.

(X) **Dlaczego palimy?** Dwaj uczniowie amerykańscy odkryli „dlaczego ludzie odczuwają przyjemność podczas palenia tytoniu”.

Otoż według ich badań dlatego odczu-

wamy przyjemność podczas palenia cygar, fajek, czy papierosów, że nikotyna, jaką wdychamy z dymem, powiększa ilość cukru w naszej krwi. Nikotyna w tytoniu działa na adrenaline, znajdującą się w gruczołach zwanych nadnerczami, i powoduje wydzielanie się więcej adrenaliny w nasz organizm. Wtedy też glukoza, znajdująca się w wątrobie i w muskułach, zamienia się w cukier, koncentracja cukru w krwi się zwiększa i... robi nam się słodko, przyjemnie, błogo.

Nie tylko po paleniu, czy podczas palenia stan ten przychodzi. To samo dzieje się po każdym obilnym jedzeniu, kiedy przytłoczony większą ilością cukru do organizmu usuwa zmęczenie i irytację powstającą wtedy, gdy cukier w krwi jest na wyczerpaniu, to jest wtedy, gdy jesteśmy głodni. Tem się też daje tłumiące akt, dlaczego wielu palaczy lub „przeżuających”, pała lub żują tyton wtedy, kiedy są głodni. Nikotyna usuwa chwilowo głód i zmęczenie.

Gdy piorun porazi

Przy porażeniu piorunem w czasie burzy należy zastosować u porażonego nie zwłocznie sztuczne oddychanie i to tak długo, dopóki nie zacznie sam normalnie oddychać. Wówczas należy chorego przynieść na łóżko i położyć w pozycji półleżącej, aby górna część korpusu mogła wykonywać z łatwością wdychy i wydech. Następnie należy podać porażonemu czarna kawę lub wino. O ile na ciele znajdują się miejsca oparzone, dobrze jest wysmarować je wazeliną, albo też jeżeli niema jej pod ręką, jakimś innym tłuszczem. Wszystko to można i należy uczynić natychmiast po wypadku, dalszą jednak opiekę i wskazówki pozostawiając lekarzowi.

Czytając uczciwą prasę — kształcisz się.

Czy wiecie, że..

...na całym świecie jest czynnych 21,000 szpitali katolickich, w których pracuje 206,000 siostr pielęgniarek. Ponadto pielegniarki katolickie zajęte są w 96 tyśiącach w różnych ambulatoriach katolickich. Wielkie to tereny katolickiego miłosierdzia i imponująca armia ofiarowanych dusz.

...najstarszym drzewem na świecie jest platan w mieście Kos, stolicy wyspy Kos około wybrzeża Azji Mniejszej. Ma on przypuszczalnie 2,500 lat, bo wiemy, że czterysta lat przed Chrystusem, kiedy Hippokrates udzielił nauk swym uczniom w jego cieniu, był on już drzewem starym. Obecnie platan Hippokratesa ma dziesięć metrów obwodu pnia, a gałęzie tak grube, że musiano pod niektóre z nich zbudować murywane podpory.

...reformatorzy kalendarza, którzy pragną zaprowadzić tydzień o pięciu dniach, mieli poprzedników przed 3,000 laty. W Asyrii już 1,000 lat przed Chrystusem był w użyciu pięciodniowy tydzień i rok o 360 dniach.

Urządowy śmiech.

Sześć raczył łaskawie powiedzieć coś co w jego pojęciu jest dowcipem. Persoński uważa za wskazane śmiać się jak może najgłośniej. Jeden tylko kancelista Pokraczkiewicz milczy z serio miną.

Po wyjściu szefa, kolezdy zwracają mu na to uwagę.

— Ja mam się śmiać — mówi zdziwiony Pokraczkiewicz — przecież na pierwszego odchodzi!

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA, 1 SIERPNI.

6'30 Audycja poranna. 12'10 Muzyka popularna (płyty). 13'00 Dziennik południowy 13'05 Koncert Zespołu Fronta. 16'00 Otwarcie Igrzysk Sportowych Polaków z Zagranicy ze stadionu Wojska Polskiego. 16'20 Muzyka z Ciecchocinka. 17'00 Audycja dla dzieci: Transmisja z Wilna opowiadania p. t. „Nowi koledzy” pióra Cioci Hali. 17'15 Koncert solistów Wykonawcy: Fanny Czertok-Alperowicz (fort.) i Ida Haedlowna (skrz.). 18'00 „Książka i wiedza” 18'15 Muzyka lekka w wyk. Orkiestry Marka Webera (płyty). 18'45 Pogadanka o kulturze dnia powszedniego — wygł. p. Stanisława Kuszelewskiego-Ravka. 19'15 Recital skrzypce. Ireny Dubickiej. 19'40 Muzyka popularna (płyty). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'02 Foleston aktualny. 20'12 Ułbione melodie operetkowe: Yacht Miłości, Miłość i Złoto, Polowanie na Lamonta (płyty). 20'50 Dziennik wieczorny. 21'00 Capistrak Marynarki Wojennej (Transmisja z Gdyni). 21'02 „Skrytka pocztowa rolnicza” — koresp. bieżąca omówi inż. Wacław Tarkowski. 21'12 Koncert złożony z utworów Lud. Różyckiego w wyk. Maryli Karwowskiej (śpiew) i kompozytora (fort. i akomp.) 22'00 „Różnemi drogami” fragm. z książki p. t. „Nieznany Kraj” — Zofii Kossak-Szczuckiej. 22'15 Rozwiazanie drugiego logofrygu muzycznego. 23'05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

Po chwili mrok rozstąpił się przed jego oczami tak, że mógł zorientować się, iż stoi w hallu o wysokim stropie. Naprzeciw siebie dojrzał słaby polysk; było to wielkie zwierciadło. Coś w głębi wilo się od stropu do podłogi — musiały to być schody. Oczywiście, pokój sypialnie musiały być na górze.

Andrzej zaczął się wspinać po schodach.

Błogosławił w duchu grubego dywan, którym były wysłane. Mógł, gdyby chciał — wbiegać i zbiegać po schodach bez szelestu. Znalazszy się na skraj górnego hallu, przystanął. Ogarnęło go poczucie, że znalazł się wśród gromady ludzi. Nozdrza podrażniła mu silnie jakaś niedająca się opisać woń do mu, pomieszana z zapachem dymu tytoniowego i kuchni. Nagle ktoś za nim chrząknął. Jakgdyby czuła ręka chwyciła go za ramię i przygniotła do ziemi. Andrzej upadł na kolana, rewolwer wyrwał się z ołster. Lufa rewolweru chwiała się, macając cel, jak głowa żmii, szukającej wroga.

Ale w hallu nie było nikogo. Chrząknięcie zamieniło się w pomruk i Andrzej odgadł, że to ktoś mówi przez sen.

W każdym razie nie był to pokój dziewczyny. A może jest ona mężatką? Andrzej zachwiał się i oparł rękę o ścianę. W głowie mu zasumiało. „Nie, ona nie może być mężatką!” — szepnął w ciemnościach.

Ale które z tych drzwi prowadzi do jej pokoju? Jak tu się domyślić? Jak rozwiązać tę zagadkę? Wysunął się na środek hallu, skreślił na prawo i otworzył pierwsze lepsze drzwi, które wymacał ręką. Zawiasy skrzyknęły, ale nie głośniej, aniżeli jedwab portarty o jedwab.

W pokoju tym były dwa okna, każde powleczone było szarym brązem, środek zajmował gesty mrok. Andrzej dojrzał tylko wąski, biały pasek, który musiał być pościelą na łóżku. Metne rarysy krzesła i stołu stapały się z mrokiem. Andrzej posunął się parę kroków, uniknął krzesła instynktem, nie wzrokiem, i pochylił się nad łóżkiem. Musiał to być mężczyzna, sądząc z ciężkiego oddechu. A jednak Andrzej nachylił się jeszcze niżej, jakby chcąc upewnić się oczami.

Nagle postawa mężczyzny, śpiącego w łóżku, uległa zmianie. Była to zmiana niedostrzegalna, podobna do tej, kiedy ktoś w rozmowie raptem pomógł o czemś innym; aczkolwiek nie zmienił on wyrazu twarzy, to jednak wyczuwamy w nim tę myśl. Andrzej odgadł w tej chwili, że człowiek w łóżku otworzył oczy. Zanim zdążył się wyprostować, ręce leżące wyskoczyły z pod kołdry. Jedna trafiła go w twarz sztywnie mu palcami, druga opadła mu na ramię. Andrzej usłyszał wdech, poprzedzający krzyk. Błyskawicznie ręce Andrzeja uwięziły w gardle ofiary. Palce jego, nawykłe do wahań i drgań ciężkich młotów i sztab, wpiły się w ciało, szukając chwycy. Człowiek leżący chwycił go za ręce, uderzył w twarz. Andrzej mógłby się roześmiać wesoło z tego próżnego wysiłku. Nacisnął prawem kolaniem

brzuch leżącego, który w teże chwili przestał się wic na łóżku. Andrzej poczuł mrok w kościach, zauważywszy już po raz wtóry, że serce w nim nie dygoce, lecz bije równo, spokojnie. — Strach go zdjął przed sobą, jednocześnie w głowie mu się stało przeraźliwie jasno. Okropna moc nerwowa pulsowała w jego palcach i przedramieniu. Przez cały czas obserwował bezlistośnie, jak słabną szmatotania się leżącego. Kiedy wkońcu ustały, natychmiast oderwał ręce. Przez chwilę stychało było świszczące sapanie. Człowiek w łóżku leżał wyczerpany i niezdolny narazie do żadnego wysiłku — poza wypełnianiem płuc powietrzem. Andrzej po błysku me talowych kółek na ścianie domyślił się, co nad łóżkiem wisi. Były to dwie uko. Zdał je i zakratował się żwawo. Skoro bowiem mężczyzna w łóżku odzyska oddech, to podniesie krzyk. Andrzejowi wystarczyła chwila. Wyjął nóż i odciął długie węgle, poczem przystawił zimną lufę rewolweru leżącemu do gardła. Człowiek drgnął, Andrzej domyślił się, że w tej chwili ofiara jego odzyskała przytomność. Nachylił się i szepnął: — Nie odzywaj się głośno. Zachowuj się spokojnie. Nie zrobić ci krzywdy, jeśli nie będziesz głupi.

Człowiek odpowiedział szeptem, ale przerywanym wskutek zadyszki: — Wyjmij moją marynarkę z szafy. Tam! Drzwi są otwarte. W kieszeni znajdziesz portfel. Będziesz miał wszystko. czego chcesz.

— Uspokój się, powiadam ci — powtórzył Andrzej. — Nie przyszedłem po pieniądze. Macie tu w domu dziewczynę o czerwonych włosach. Gdzie jej pokój?

Ręka, którą trzymał rewolwer, spoczywała na piersi leżącego, to też Andrzej wyczuł, jak w tamtym serce podskoczyło. Potem spłynęły się świszczące obelgi i przekleństwa. I nagle przyszło do głowy Andrzeja, że skoro już zabił jednego człowieka, to kara będzie ta sama, jakby zabił dziesięciu. I odradu życie tego leżącego w łóżku stało się dla niego niczem.

Przerwał stek obelg, a słowa jego nie były czczą pogróżką. — Kolego, położyłem już palec na cyn giel. Jeszcze chwila, a wyśle cię na drugi świat. Przestań się irytować i wysłuchaj mnie spokojnie. Nie mam zamiaru skrzywdzić tej dziewczyny, muszę ją tylko zobaczyć.

— Ty, świniou...

— Spokojnie — szepnął Andrzej. — Bardzo ci pilno widać na tamten świat. Jest tu w łufie kula, która aż drży, aby cię polaskotać. Mówię ci uczciwie, przyjacielu, że przedziurawię cię, jeśli mi nie powiesz, gdzie jest pokój dziewczyny.

— Anny Withero?

Dyszał ciężko przez chwilę. — Trzecie drzwi po tej stronie hallu. Jeśliśby jednak jej dotknął, to pamiętaj, że póki żyje bede...

— Kolego, przysięgam na Boga, że nie tknę jej palcem. A teraz leż spokojnie, gdyż muszę się zabezpieczyć.

Zrecznie związał go lejcami z pod gło wny wyciągnął faszek i zwinawszy, wpełznął mu w usta.

Potem obmacał, czy wszystkie ramięnie są dobrze naciągnięte.

— Jeśli narobisz hałasu — ostrzegł go — wróce tu, aby się z tobą rozprawić. Tymczasem, do widzenia!

(D. c. n.)